Nr. 224 (1855). Cena 12 groszy   Włocławek, środa dnia 1 października 1924 r.   Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Oświata bez religji wyhoduje tylko złodziei i bandytów. *H. Sienkiewicz.*

Niemiecka gra.

Chaos zapanował duży w łonie Ligi Narodów od daty wygłoszenia mowy przez premjera brytyjskiego w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów.

Cokolwiek zdecyduje gabinet p. Stresemanna, jedno jest pewne, że gra niemiecka, która wychodzi z żądzy rewizji traktatu wersalskiego, rewizji, która zresztą dokonywa się już od konferencji w Spa zmierza do obalenia tego traktatu, co byłoby koniecznym wynikiem, wypływającym ze stwierdzenia, że Niemcy nie są winne sprowokowania zbrodni wielkiej wojny. Po osiągnięciu tego moralnego oczyszczenia się, pokusiłyby się Niemcy o zmycie następstw poprzedniego błędnego skazania ich i »skrzywdzenia« w opinji świata.

Jesteśmy świadkami naturalnego zresztą procesu psychologicznego w zastosowaniu do Niemiec. Tuż po klęsce w listopadzie 1918 roku Niemcy były gotowe podpisać wszystko, zgodzić się na wszystko, byle tylko uniknąć ostatecznej klęski zupełnego zniszczenia, co im groziło, a od czego uchroniła ich nieświadomość sytuacji u aljantów a zwłaszcza p. Lloyd George'a.

Od 11 listopada 1918 do 18 czerwca 1919 roku Niemcy ochłonęły z ogłuszenia klęską i zaczęły stawiać żądania w tonie błagalnym i ucieczki pod skrzydła miłosiernego p. Lloyd George'a; w Spa patrzyły już bezczelnie w oczy swym wrogom; w Londynie zgodziły się na plan Dawesa; w Genewie 1924 r. chcą rewizji planu Dawesa chcą obalenia podstawy Ligi Narodów, bo obalenia istoty samego Paktu. Jeżeli ten proces pójdzie tak dalej crescendo, to niebawem usłyszymy, że kto inny, a nie Niemcy, musi odpowiadać za spowodowane wojny i winowajcą okaże się Ententa.

Jednakże nie wszystko tak się pięknie układa, jakby Niemcy chciały.— Wiadomo bowiem powszechnie, że premjer angielski wyrwał się z mecenasowaniem Niemcom w Genewie na podstawie jego i lorda Parmoora rozmów z pp. Marxem i Stresemannem w Londynie... Teraz ci dwaj mężowie stanu oświadczają, że nic o niczem nie wiedzą że nie uczyniono Niemcom propozycji wstąpienia do Ligi ani wprost ani pośrednio, a więc Niemcy czekają. Jak na to ominięcie prawdy o kilka kilometrów zareaguje p. Ramsay, Mac Donald i lord Parmoor, najbliższe dni powinny nam to powiedzieć. Sytuacja jest narazie naprężona, ale gra w Berlinie, napozór ostra z powodu kaprysów nacjonalistów, nie jest tak zróżnicykowana, jakby się to na pierwszy rzut oka mogło zdawać. Niema bowiem zasadniczej różnicy wśród Niemców, jeżeli chodzi o zmycie z Germanji winy za wybuch wojny, a jakie są „pacyfistyczne" dążenia i jaka chęć wykonania traktatu wersalskiego, to niechaj nam posłuży głos socjalisty niemieckiego p. Breitscheida, o którym nam ciekawie pisze korespondent genewski p. La Mazière.

Socjalista niemiecki zapomniał zupełnie, jakto Niemcy wyrżnęli w XIII wieku gdańszczan, ale pamięta o tem na równi z nacjonalistami, że korytarz gdański musi być zniesiony, by Niemcy się połączyły. Śląsk musi być poddany rewizji. Harmonja tych poglądów w Niemczech pod tym względem wspaniała i należałoby sobie życzyć, żeby nasi liberali brali przykład z p. Breitscheida i nauczyli ich, jak powinna wyglądać wytyczna polityki zagranicznej państwa, a nie znaleźliby miejsca ni czasu na wspólną demagogję. P. Breitscheid nie krępuje się tem, że Gdańsk w związku z Polską ma przed sobą kolosalną przyszłość, a Reich zabijało to miasto porowe systematycznie: on idzie po linji imperjalizmu niemieckiego, nie różniąc się na tem polu niczem od nacjonalistów.

W Polsce coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że należy z sąsiadami żyć w przyzwoitych sąsiedzkich stosunkach; chcemy żyć w zgodzie z sąsiadem zachodnim, ale dlaczego on zaraz wyciąga rękę po straszny haracz, którego przecież Państwo Polskie zapłacić nie może. Zaiste nie jest socjalizm niemiecki czynnikiem pokoju w środkowej Europie...

Wł.

„Goniec Częstochowski".

Ze „Spójni".

W niedzielę dn. 28 września b. r. odbył się staraniem Zarządu w stowarzyszeniu młodzieży katolickiej »Spójnia« Wieczór pożegnania druhów, odchodzących do wojska. Salę »Spójni«, pięknie w zieleń i kwiaty przybraną, wypełniła młodzież i rodzice.

O godz. 7 wiecz. przybył ks. patron Radomski oraz zaproszeni goście. Na wstępie odśpiewał chór »Pod Twą obronę Ojcze na niebie«, poczem ks. patron Radomski wygłosił dłuższe przemówienie do druhów żołnierzy, udzielając cennych rad i wskazówek na dalszą drogę życia oraz prosząc, by duchem zawsze byli ze »Spójnią« złączeni. Po przemówieniu doręczył druhom pamiątki. Następnie żegnał druhów żołnierzy prezes Stow. Młodz. p. J. Koziński, oraz przemawiali kolejno pp. Milczarski, Trzciński i Tulimowski.

W odpowiedzi zabrał głos p. Ant. Wasilewski i w imieniu druhów żołnierzy podziękował ks. patronowi za opiekę i pracę nad młodzieżą i uroczyście zapewnił, że w dalszym ciągu będą te wzniosłe hasła i ideały pielęgnować. Dr. Stef. Maciejewski wypowiedział deklamację p. t. „Pożegnanie".

W końcu udzielił ks. patron Radomski błogosławieństwa druhom, odchodzącym do wojska i odśpiewano Rotę Młodzieży »Hej do apelu«. Po tej pięknej uroczystości odbyła się herbatka połączona z zabawą towarzyską, na program której złożyły się: śpiewy, monologi, deklamacje i tańce.

Ed. T.

Pamiątki po Kościuszce w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego omawiano projekt urządzenia w Warszawie czasowej wystawy cennych pamiątek polskich, zebranych w Ameryce, głównie po Tadeuszu Kościuszce.

Kolekcjonerem tych drugich polskiemu sercu pamiątek narodowych jest p. A. K. Kahanowicz, który w przeciągu wielu lat z wielkiem zamiłowaniem zbierał i nabywał w Ameryce wszystkie przedmioty, odnoszące się do Polski.

Będą więc eksponowane oryginalne [illegible] Kościuszki w ilości przeszło pięćdziesięciu, pisma wybitnych Amerykanów do Kościuszki, obszerny zbiór oryginalnych sztychów, wyobrażających Kościuszkę, oraz jego własny rysunek i inne prace; następnie kolekcja książek amerykańskich o znaczeniu naszych bohaterów w walce o niepodległość Ameryki, oraz różne druki o Polsce. Poza temi zabytkami będą także eksponowane obrazy polskich mistrzów, które w różnych czasach były sprzedane do Ameryki, wskutek czego dotychczas nie są znane szerszemu ogółowi polskiemu.

Z KRAJU.

Uroczystość święta Królowej korony polskiej i narodowego 3-go maja. Z okazji ustanowienia święta Królowej korony polskiej przez Ojca św. Piusa XI, jakie po raz pierwszy naród polski święcić będzie 3 - go maja 1925 r., powstała myśl wśród różnych zrzeszeń społecznych, aby uroczystość ta, przypadająca w dzień święta narodowego, była szczególnie obchodzona w całym kraju, jako spełnienie ślubów, złożonych przez króla Jana Kazimierza w imieniu całego kraju. Wskutek tych życzeń Zjednoczenie polskich stowarzyszeń organizuje wielkie uroczyste obchody w całym kraju. Obok Warszawy, najgłówniejsza uroczystość odbędzie się w stolicy Królowej korony polskiej, w Częstochowie, gdzie organizacje społeczne i cechy ze sztandarami, oraz pielgrzymki z całej Polski staną u stóp Jasnej Góry, która jak pomnik wiecznotrwały przypomina narodowi pol-

skiemu, jak powinien być wiernym oiczyźnie, i bohaterskim, gdy jest ona zagrożona przez wrogów.

Komitet obchodu tej uroczystości, pod przewodnictwem prezesa Adama hr. Zamoyskiego, przystąpił już do opracowania planu i porozumiał się już w tej sprawie przez swego dele gata red. Siecińskiego z J. E. Biskupem diecezji kujawsko - kaliskiej ks. Zdzitowieckim, Przeorem generalnym oo. paulinów ks. Piotrem Markiewiczem i prezydentem miasta Częstochowy dr. Józefem Marczewskim.

Przywiezienie zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza. Wszędzie za granicą potworzyły się komitety dla przywiezienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do Polski.

W Zurychu utworzył się komitet składający się z 9 osób. Prezesem komitetu wybrano żonę konsula polskiego w Zurychu, p. Zofję Czaplicką. P. konsulowa zajęła się energicznie zbieraniem pieniędzy na koszta przywiezienia.

Dla propagandy dwa największe w Zurychu kinematografy przez tydzień będą wystawiały »Quo Vadis«. Udało się też uzyskać bezpłatnie salę na odczyt, z którego dochód ma zasilić kasę komitetu.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w przyszłym roku uzyska kredyty na utworzenie pięciu katedr. Na wydziale prawnym będzie utworzona prawdopodobnie jedna katedra, na wydziale filozoficznym 2, medycznym jedna i rolniczym jedna katadra.

150 - ciolecie „Gazety Warszawskiej. »Gazeta Warszawska« święci w r. b. 150 lecie swego istnienia. W najbliższym czasie ukaże się jej numer jubileuszowy.

Ś. p. Konstanty Gorski. Niedawno w Poznaniu zmarł ś. p. Konstanty Gorski, wielki muzyk i działacz polski na obczyźnie.

Z inicjatywy Edwarda Wrockiego, autora monografji o zmarłym muzyku polskim, ma powstać w Poznaniu komitet dla wzniesienia pomnika ś. p. K. Gorskiemu na cmentarzu Górczyńskim.

Protokół z posiedzenia dnia 24.IX 1924 r. Sekcji Kwesty Komitetu „Tygodnia Lotniczego".

Obecnych 36 osób.

Zebranie otworzyła p. Przewodnicząca sekcji kwesty, Dowmontowa, przedstawiając zebranym cel zebrania i prosząc o wzięcie udziału w pracach sekcji kwesty Komitetu »Tygodnia Lotniczego«. Całe miasto podzielone zostało na 18 rewirów kwestarskich, a więc: 1 rewir: vacat, 2 rewir: p. E. Kowalewska i p. Zielińska, 3 rewir: p. Klabecka, 4 rewir: p. Zofja Jagusińska, 5 rewir: p. Nemecek, 6 rewir: vacat, 7 rewir vacvt, 8 rewir: vacat, 9 rewir: vacat, 10 rewir: p. Foppowa i p. Pietrzykowska, 11 rewir: p. Wojciechowska, 12 rewir pp, Gaworska i Dębska, 13 rewir: p. Dowmontowa i p. Krankiewiczowa (skle py), 14 rewir: p. Olszakowska, 15 rewir: p. Ziembińska, 16 rewir: p. Miszewska i p. Dłużniewska, 17 rewir: p. Stórgulewska i p. Turmańska, 18 rewir: p. Krakusowa.

Cukiernie i restauracje, kina, kościoły. 1. »Bednarski«—p. Domaradzka. 2. »Czech« — p. Urbańska i p. Markowska. 3. »Zacisze« — p. Stórgulewska. 4. »Nowości«—p. Pietrzykowska. 5. »Polonja« — p. Dębska. 6. »Viktorja« — prosić p. d-rową Miklaszewską. 7. »Hotel Polski« — p. Komendantka Micińska i p. prokuratorowa Popławska. 8. Katedra—pp. Prezyd. Gajzlerowa, Kwapiszewska, Narębska. 9. »Synoradzki« vacat. 10. »Sfinks« p. T. Micińska. 11. Klasztor—p. Stórgulewska. 12. Fara —p. Ulanowska.

Szkoły. P. Kowalewske i p. Olszakowska, wszystkie gimnazja.

P. Kaczorowski — listy do szkół powsz. Rozmieszczeniem list we fabrykach i instytuc. przemysłowych zajmną się:—p. J. Bojańczykowa, p. Micińska. Banki—p. dr. Szeliga.

P. Kwiatkowski zawiadomi p. Dowmontową o ilości par kwestujących z pośród nauczycielstwa.

Zbiórką uliczną zajmą się pp. Micińska, Miszewska, Kowalewska, Wojciechowska, Krankiewiczowa, Stórgulewska, Nemecek, panny Różyckie, panno Mięgociówna, Czaplicka.

Zbiórka uliczna odbędzie się 5 października i trwać będzie od godz. 9 ej rano do 1 ppoł. Co się tyczy kwesty w restauracjach, to poszczególne panie, po porozumieniu się z właścicielami tychże, ustalą same dzień i godzinę kwesty.

W kinach »Sfinksie« i »Nowości« kwesta odbędzie się w dniu 11 października i trwać będzie od 4 ppoł. do 9 ej wiecz.

Kwesty przed kościołem, w cukierniach i w kinie »Polonia« odbędą się w dniu 12 października.

Kwestą na dworcu zajmie się przez cały »Tydzień«, w miarę możności, p. Czaplicka. Po rozdaniu list składowych, samolocików, ulotek i plakatów—zebranie zakończono o godzinie 7 wieczorem.

Przewodnicząca *Dowmontowa.*

Sekretarz *Mieczysław Sławiński.*

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Sienkiewicz na Jasnej Górze.

Kiedy Sienkiewicz, pod koniec roku 1916, zmarł na obczyźnie, Jasna Góra uczciła pamięć Jego, odprawiając szczególnie uroczyste nabożeństwo za pokój Jego jasnej duszy. Albowiem Ten, który rozsławił Jasną Górę po świecie mistrzowskim opisem obrony jej przed Szwedem, był przez nią odznaczony honorowym tytułem braciszka zakonnego O O. Paulinów, z prawem być obleczonym po śmierci w biały habit pauliński i pochowanym w podziemiach cudownej kaplicy. Ojcowie Paulini nie zwykli szafować tym zaszczytem. Dostąpiły go takie wielkości, jak: Długosz (pochowany na Skałce), Kazimierz Jagiellończyk, syn jego św. Kazimierz, Zygmunt Stary, ostatnio zaś poseł do Dumy, Żukowski, iż wyjednał od rządu rosyjskiego ulgi dla Jasnej Góry.

Nie dziw, że, na żałobną wieść wszechpolską o zgonie Mistrza Henryka, prasa częstochowska wystąpiła wówczas z projektem sprowadzenia drogich zwłok Jego, po wojnie, do Kraju i pochowania ich na Jasnej Górze. A potem, — także i postawienia Mistrzowi pomnika na wałach Jasnogórskich obok posągu Kordeckiego. Sława obok wysławionej przez nią Sławy.

Dziś, gdy sprawa sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do Kraju stanęła na porządku dziennym, godzi się ów, ze swech miar szczęśliwy, projekt przypomnieć. Choć z obawą, aby głos organu prowincjonalnego w sprawie powszechno-narodowej nie okazał się głosem wołającego na puszczy. I, aby wśród Wielkości, powołanych do rozstrzygnięcia tej sprawy, nie zabrakło wielkiej prostoty ewangelicznej, której wymaga wykonanie tego projektu.

X. Charszewski.

BAJKA LESSINGA.

Dzieje Starego Wilka.

(W siedmiu obrazkach.)

V.

— Gdybym nie był tak stary! — mruczał wilk zgryziony. —
Lecz, niestety, dla życia swojego ochrony,
tę smutną okoliczność w rachubę brać muszę. —
I piątego pasterza przybył jednać duszę.
— Znasz-li ty mię, pasterzu? — zapytał wilk kornie.
— Przynajmniej podobnego tobie znam bezspornie —
odpowiedział mu pasterz. — Podobnego do mnie?
O tem pozwolę sobie powątpiewać skromnie.
Jestem wilk osobliwy, nie, jak inne — zbóje,
i na wszystkich pasterzy przyjaźń zasługuję.
— W czemże twa osobliwość? Zadziwiasz mię wielce!
Czyliżbyś już postradał swoje wilcze kielce
i wilcze pazury?
— Klnę się na miłość owiec, żem jest tej natury,
iż, och! nie miałbym serca, ni zadławić, ni zjeść
żadnej owcy żyjącej, choćby to mię przywieść
miało do śmierci z głodu. Żywię się padliną,
która jest już od młodu mą karmą jedyną.
Nie jest-że to chwalebne? Nie wzbraniaj mi tedy,
ażebym mógł wstępować do ciebie niekiedy
oraz się dowiadywać, zali w stadzie twojem...
— Zaoszczędź sobie mowy! — rzekł z groźnym spokojem
zniecierpliwiony pasterz. — Mówiąc bez obłudy,
musiałbyś, stary wilku, odrzeknąć się wprzódy
i martwych także owiec, jeślibym twym wrogiem
miał już nie być, jak jest to życzeniem twem błogiem.
Zwierzę, co mi pożera nieżywe już owce,
zbyt łatwo na wybiegów wejść może manowce
i brać chore za martwe, a zdrowe za chore.
Nie licz więc na mą przyjaźń i wynoś się w porę!

VI.

— Chyba, co mi najmilsze, poświęcić już muszę,
by dopiąć swego celu! — rozmyślał wilk w skrusze —
i przybył do szóstego z kolei owczarza.
— Pasterzu, — rzekł kusząco — nie zawsze się zdarza
taka dobra sposobność! Jak ci się podoba
moja pyszna wilczura? Nie godna-ż ozdoba?
— Twe futro? — spytał pasterz. — Pozwól, niech obaczę...
Niema co mówić, piękne! Pewno kły sobacze
nie często je szarpały, za tobą w pogoni...
— Więc posłuchaj, pasterzu! Me życie się kłoni
dobrze już ku schyłkowi, i nosił nie będę
tego futra zbyt długo. Puść mi je w arendę
tymczasowo, dopóki nie zejdę ze świata,
i karmij mię do śmierci w moje stare lata:
a ja ci, dziś-jutro,
przekażę swe futro.
— Aj, widzisz go! — rzekł pasterz. — Jaki mi dygnitarz!
I ty się też wybiegów starych sknerów chwytasz?
Nie, nie, mój dobroczyńco! Lubo jest bez skazy,
twe futro, w rezultacie, drożej siedem razy
byłoby mi wypadło, niżby warte było.
Jeśli chcesz mi wszelako ofiarę zeń miłą
w rzeczy samej uczynić, to, bez czasu straty,
dawaj mi je tu zaraz, rozbójco kudłaty! —
Z temi słowy wraz pasterz, łap! za sękacz srogi,
a wilczysko — w nogi!

VII

— O, bezlitośni ludzie! — zawył wilk w rozpaczy
i wpadł w szał ostateczny. — Skoro nikt nie raczy
przyjąć mojej przyjaźni, więc, nim głód mię zmoże,
piekło swojej wściekłości rozpętam, rozsrożę
i, jako wróg ich padnę, gdy cios mię uderzy! —
Pobiegł pędem i wdarł się do mieszkań pasterzy,
pozagryzał ich dzieci, aż, z wielkim mozołem,
został przez nich nareszcie zabit ostrym kołem.
Tedy rzekł z nich najmędrszy do swych towarzyszy,
wśród złowrogiej ciszy:
— Postąpiliśmy jednak źle i nieroztropnie,
żeśmy starego zbója, przez poniżeń stopnie,
aż do ostateczności przywiedli tak krwawej
i odjęli mu wszystkie środki do poprawy;
lubo była ona,
i późna, i jedynie głodem wymuszona.

Przełożył
CHARIX.

Co niesie dzień?

Październik
1
ŚRODA

Dziś: Remigiusza b. w.
Jutro: Aniołów Stróżów, Bogumiła.
Wschód słońca 6.2
Zachód 5.36
Wsch. księżyca o g. 8.59
Zachód o g. 7.16

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
28	21	61,7	23	0	BS — 1
29	7	63,5	5,5	⊙	C — 0
29	13	65,0	12,0	3⊙	NW — 1

Najwyższa temperatura w dniu 28 września wynosiła 14.5 C; najniższa wynosiła 8.3 C. Opad 0.1.

Z giełdy d. 1.10.

Dolar		5,16
Funt angielski		23,08
Frank szwajcarski	(100)	98 68
Frank francuski	(100)	27,19
Frank belgijski	(100)	25,18
Liry włoskie	(100)	22,84
Korony czeskie	(100)	15,50
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,62. 8% poż. zł. 6.10 6% poż. ser. II A. 0,88, 6% pożycz. dol. 3 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 45,22 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Zmarł Ks. Kan. Aleksander Jędrychowski, Dziekan i proboszcz w Uniejowie.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 2 października 1924 r. o godz. 8 wiecz.

Porządek Obrad: 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikat Mag. o wpływach i wydatkach budżetowych, 3) Sprawa placu pod budowę gmachu poczty, 4) Sprawa budowy baraków mieszkalnych, 5) Sprawa ustąpienia Pana Prezydenta Krauzego, 6) Sprawa budowy mostu na Zgłowiączce, 7) Wnioski Kom. Rewiz. w spr. Wydziałów Magistratu, 8) Sprawa udzielenia absolutorjum Magistratowi.

Włocławek dn. 26.9 24 r.

Prezes (—) Dr. Piasecki.
Rad. Sekr. (—) L. Opoczyński.

Przyjazd profesora H. Mościckiego. W sobotę d. 2 października przybędzie do naszego miasta profesor Uniwersytetu Warszawskiego Henryk Mościcki. Znany Włocławkowi uczony historyk i doskonały mówca wygłosi odczyt na akademji, którą Komitet Tygodnia Lotniczego urządza w sali aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej d. 11.X. O sposobie sprzedaży biletów Komitet zawiadomi w najbliższych dniach.

Program „Tygodnia Lotniczego“. „Tydzień Lotniczy“, który jednocześnie odbędzie się na terenie całej Rzplitej rozpocznie się we Włocławku w dniu 4.X (sobota) akademją.

W niedzielę 5.X odprawione będzie w katedrze uroczyste nabożeństwo. W tym samym dniu na boisku 14 p.p. o godz. 3 popoł. odbędą się popisy harcerskie. — O godz. 8 wiecz. w sali Gim. Ziemi Kuj. koncert. W kinach wyświetlanie aktualnych filmów z prelekcjami. Akademja popularna w „Polonji“.

We wtorek dn. 7.X Demonstrowanie samolotu i loty próbne.

Czwartek 9.X „Wieczór śmiechu“.

Sobota 11.X. „Czarna kawa“ z tańcami w sali straży ogniowej. Przedstawienie kinowe z prelekcją.

Niedziela 12.X. Zabawa ludowa w ogrodzie Saskim i przedstawienia kinowe w miejscowych kino-teatrach z prelekcją.

W czasie całego »Tygodnia Lotniczego« odbędzie się kwesta uliczna, w domach, przed kościołami i w różnych lokalach.

Z gimn. p. Janiny Stejnbokówny. W ubiegłą sobotę o godz. 9 rano z racji poświęcenia gmachu, w którym się mieści 8-klasowe gimnazjum p. Janiny Stejnbokówny, odbyło się w katedrze nabożeństwo, które odprawił J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki. Na nabożeństwie obecne były wszystkie uczennice, personel nauczycielski z przełożoną na czele i bardzo wiele rodziców.

O godzinie 11-ej Najdostojniejszy ks. Biskup dokonał poświęcenia gmachu, przyczem wygłosił piękną mowę, podnosząc znaczenie wychowawcze nauki i wysokie zasługi szkoły, jaką jest uczelnia p. Stejnbokówny.

Wieczorem tegoż dnia na scenie gimnazjalnej odbyło się przedstawienie, powtórzone następnie w niedzielę i w poniedziałek. Na program złożyły się: popisy chóru szkolnego, żywe obrazy z Pana Tadeusza, tańce menuet i polonez, oraz śpiew solowy p. Adamkiewiczówny, b. maturzystki gimnazjum p. Stejnbokówny, obecnie Studentki Uniw. Warszawskiego.

Dość słabe były popisy chóru, snać niedość jeszcze wyrobionego w ciągu paru tygodni, jakie upłynęły od rozpoczęcia roku szkolnego. Zato żywe obrazy, jak: Spotkanie Tadeusza z Zosią«, »Grzybobranie«, »Zosia karmiąca drób« i inne wypadły bez zarzutu. Jeszcze lepsze były popisy taneczne zwłaszcza Zosi i p. Gąsiewskiej, b. maturzystki gimnazjum p. Stejnbokówny, w roli Telimeny, a już piękny śpiew solowy panny Adamkiewiczówny wywołał istny huragan oklasków, zmuszając solistkę do ustawicznego śpiewania »nad program«.

Cała uroczystość, jak wogóle wszystkie obchody, urządzane przez gimnazjum p. Stejbokówny, wywołała jaknajlepsze wrażenie.

Nie zawiodła się publiczność, podziwiająca w „Polonji“ „Wierną rzekę“ (Rok 1863).

Łzy wzruszenia można było widzieć w oczach niejednego z widzów. Stanowczo stwierdzić należy, iż tym razem „Polonja“ zdobyła się na rzecz, która jest jednem z arcydzieł sztuki filmowej.

Repertuar muzyki, zręcznie dostosowany do treści poszczególnych scen na ekranie, w wysokim stopniu przyczynia się do wywołania podniosłego nastroju.

Brawo „Polonja“!

Subsydja szkolne. Na wniosek Wydziału Szkolnego, Magistrat w dn. 19 września b. r. uchwalił przyznanie subsydjów następującym instytucjom: Dla Macierzy Polskiej w Gdańsku zł. 200, dla Kasy im. Mianowskiego w Warszawie zł. 200, dla T-wa Skarbu Pracy Ośw. Kulturalnej w Warszawie zł. 30, dla Stow. Pomocy dla Młodzieży Akademickiej zł. 500.

W związku z wczorajszą naszą notatką dodajemy, iż p. Roman Micewski, były uczeń prof. Wiktora Lubuńskiego i Józefa Hofmana, skończył konserwatorjum w Krakowie. We Włocławku zamieszka na przeciąg 2 lat.

Przypuszczać należy, iż Włocławek chętnie korzystać będzie z pracy artystycznej jaką niesie p. Micewski naszemu miastu.

Kursy handlowe we Włocławku. W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie rocznych kursów handlowych, zatwierdzonych przez Ministrów Oświaty. Na kursach wykładane będą: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja, prawo handlowe, nauka o handlu i ekonomja. Nauka na kursach odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 6 do 9 ej wiecz. w gmachu gimnazjum im. Długosza. Kończący po roku kursy zdają egzamin przed komisją, złożoną z nauczycieli pod przewodnictwem delegata ministerstwa i otrzymują świadectwa, które im umożliwią objęcie posady w dziedzinie handlu, bankowości i przemysłu. Na kursy przyjmowani są kandydaci i kandydatki bez egzaminów, mający conajmniej ukończone 3 klasy szkoły średniej, 7 oddziałów szkoły powszechnej albo z I-go kursu seminarjum nauczycielskiego. Kursy otwiera p. Jan Rożewski z gronem sił fachowych. Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 12 do 2-ej i od 5 do 7-ej w kancelarji kursów przy ul. Toruńskiej Nr. 7.

Redukcje urzędnicze a uposażenie. Prezydjum Rady Ministrów wydało zarządzenie, według którego urzędy państwowe, obniżając stopień służbowy danego urzędnika, w związku z reorganizacją oszczędnościową, winny równocześnie obniżać szczebel kategorji płac. Jako motyw, zarządzenie podaje, iż obniżenie stopnia płacy, wskutek dokonanej redukcji, względnie oszczędności, uważać należy jako nową nominację, a ta zaczyna się zawsze od pierwszego szczebla danej kategorji. W związku z tem wytworzyły się dzikie anomalje, tak iż, w niektórych wypadkach urzędnicy będą zmuszeni zwracać część poborów z kilku miesięcy.

Poszukiwani popisowi. Starostwo w Brzozowie woj. lwowskiego ogłasza wykaz poszukiwanych popisowych roczn. 1900, którzy nie zgłosili się do służby wojskowej. Józef Hauskneht (gmina Stara Wieś) Laubwaning (gm. Dywów) Adam Siedlecki (Dydnia, Jan Opaliński (Jasionów), Wład. Kadlec (Orzechówka), Michał Paszkowski (Łubno) i Andrzej Burda (Łubno).

Pozbawieni obywatelstwa polskiego za dezercję. Na mocy decyzji Ministra Spraw Wewn. zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego za uchylenie się od obowiązku służby wojskowej: Abram Kulif, (Pańska 59) Motel Potoschman (Śliska 37) Aron Langleben, (Targowa 33) Abram Zysberg, (Nowolipie 56) Bajer Ber-Hopenstadt, (Świętojańska 27) Berek Lasocki (Sienna 40) Boruch Tauman, (Nalewki 23-25) Moszek Sokół (Ciepła 8) Hersz Mendel Kuszer (Wileńska 19). Należy zaznaczyć, że utrata obywatelstwa nie zwalnia od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującemi przepisami za zaniedbywanie obowiązków służby wojskowej. Od 1 stycznia do dnia dzisiejszego b. r. pozbawionych zostało obywatelstwa polskiego łącznie 44 osoby.

Przeciw rozpowszechnianiu pornografji. Ponieważ w ostatnich czasach wzmogło się rozpowszechnianie wydawnictw, zwłaszcza czasopism i broszur, posiadających wybitne cechy pornografji, Ministerstwo Spraw Wewn. wydało podległym organom polecenie wzmożenia dozoru prasowego i, w wypadku stwierdzenia przestępstw, bezwzględnego stosowania rygoru prawa. Prócz tego, polecono roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowemi w celu zapobieżenia wystawianiu na widok publiczny rysunków, fotografji i t. p. przedmiotów, obrażających moralność, oraz pociągania winnych do odpowiedzialności. Karani będą nietylko sprzedawcy, lecz i wydawcy.

Stan zdrowotny. W czasie od 21 do 27 września r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

Włocławek: 1 przypadek płonicy, 4 przypadki duru brzusznego, 1 przypadek gruźlicy płuc.

Łączewna gm. Przedecz: 1 przypadek duru brzusznego.

Przedecz: 4 przypadki błonicy.

Lubień: 1 przypadek duru brzusznego.

Brześć-Kujawski: 3 przypadki czerwonki.

Ruda Chodecka gm. Chodecz: 1 przypadek błonicy z wynikiem śmiertelnym.

Kobyla Łąka gm. Chodecz: 1 przypadek błonicy.

Świech gm. Łęg: 1 przypadek włośnicy.

Wiktorowo gm. Kłóbka: 1 przypadek duru brzusznego.

Z OKOLIC.

Kino w cukrowni „Dobre“. Staraniem zrzeszenia urzędników i światlejszych miejscowych robotników założono kino fabryczne w sali dosyć ładnie urządzonej. Przedstawienia odbywają się 3 razy w tygodniu — sobota, niedziela i poniedziałek. Od tej chwili znikło niedzielne wieczorowe włóczęgostwo, a Kino jest przepełnione. Nowej placówce — Szczęść Boże!

TELEGRAMY.

Znowu fiasko Litwy.

GENEWA, (PAT) W toku obrad komisji prawniczej, delegat litewski Galwanauskas zażądał wniesienia do raportu poprawki, rozróżniającej przynależność terytorjów, stosowanie do tego, czy jest oparta lub nie oparta na prawie. Według poprawki delegata litewskiego, spory, dotyczące drugiej kategorji, podlegałyby procedurze arbitrażowej. Poprawka litewska zmierza do tego, aby móc poddać kwestję wileńską arbitrażowi. Na wniosek referenta Politisa, komisja uchyliła poprawkę bez dyskusji.

Znowu napad sowbandytów.

WARSZAWA. O wzmaganiu się fali bandytyzmu wewnątrz kraju świadczy nowy napad bandycki na starostę koneckiego dra Łęckiego pod wsią Chlewiskami. Niewyjaśnieni dotychczas sprawcy oddali do starosty Łęckiego szereg strzałów karabinowych, z których jeden zranił osobę, towarzyszącą staroście.

Z Białogrodu.

WARSZAWA, P. A. T. W związku z wiadomościami, pochodzącemi z Białogrodu, jakoby gen. Protogerow w porozumieniu z rządem kazał zabić 250 polityków opozycyjnych i jakoby król, aby nie być posądzonym o współdział, udał chorobę, poselstwo bułgarskie w Warszawie oświadcza, że wiadomości te są tendencyjne i rozszerzane przez ludzi nieżyczliwych, widocznie celem zdyskredytowania Bułgarji i jej rządu. Porządek i spokój panują w całym kraju.

Łotyszenko skazany.

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok uznający b. archimandrytę, Pawła Łotyszenko vel Łatyszenkowa (Smaragda) za winnego zabójstwa z premedytacją b. metropolity Jerzego Jaroszewskiego (art. 455 cz. 3 — zabójstwo osoby urzędowej) i skazujący go na dwanaście lat ciężkiego więzienia, na 600 zł. opłat i na koszta sądowe.

Z Kaukazu.

PARYŻ, (AW.) — Biuro prasowe gruzińskiego komitetu narodowego w Paryżu ogłasza komunikat o przebiegu akcji powstańczej w Gruzji. Oddziały powstańcze, po krwawych walkach zmusiły do odwrotu wojska czerwone, które okopały się w okręgu Swanatji. W okolicy Thinatji powstańcy rozbroili kilka oddziałów wojsk czerwonych. W miejscowościach okupowanych przez wojska sowieckie szaleje teror czerwony. Egzekucje, dokonywane przez specjalną czrezwyczajkę, dochodzą do zastraszających rozmiarów. Rodziny wielu znanych gruzińskich polityków i działaczów społecznych, zaczęwszy od ojca i matki, a skończywszy na dzieciach, wymordowane są przez czrezwyczajkę.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w earoplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Akcja trzeciej międzynarodówki.

WIEDEŃ, (P. A. T.) »Neue Freie Presse« donosi z Genewy: Stałe biuro ententy międzynarodowej przeciwko trzeciej międzynarodówce, podaje do wiadomości wynik badań, wdrożonych w sprawie akcji 3-ej międzynarodówki w krajach bałkańskich. Trzecia międzynarodówka usiłuje podburzyć państwa bałkańskie jedno przeciw drugiemu, przyczem nadużywa gościnności państwa austrjackiego. Wiedeń jest dla trzeciej międzynarodówki bardzo ważnym ośrodkiem. W mieście tem istnieje t. zw. komitet bałkański, centralne komitety, względnie filje stronnictw komunistycznych Jugosławji, Bułgarji, Węgier i Rumunji, pewne oddziały komisarjatów propagandy dla Europy zachodniej, oraz rewolucyjna grupa macedońska. W Wiedniu w ostatnich miesiącach odbyły się liczne konferencje komunistyczne, między innemi konferencja bolszewickich agentów wojskowych dla Europy centralnej i wschodniej. Przewodniczył tej konferencji Egerow, szef jednej z armji bolszewickich. Zadaniem konferencji było opracowanie planu działalności wśród państw bałkańskich i na Węgrzech. Sprawozdanie twierdzi dalej, że trzecia międzynarodówka stanowi dziś największe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego, a dzieje się to właśnie w chwili, gdy Liga narodów stara się o pacyfikację Europy. Sprawozdanie wzywa do wydania najdalej idących zarządzeń, któreby udaremniły knowania trzeciej międzynarodówki i apeluje do Austrji, aby usunęła komitet trzeciej międzynarodówki.

Bomby w Lizbonie.

PARYŻ, (PAT) »Journal« donosi z Lizbony, że na jednej z ulic eksplodowały dwie bomby dynamitowe, raniąc wiele osób i wyrządzając znaczne szkody.

Postulaty Japonji w Genewie.

GENEWA (PAT.) Na niedzielnem nocnem posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący do obrad Ligi konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilku dniami, przy redagowaniu protokułu arbitrażowego, delegat japoński zgłosił, jak wiadomo, poprawki, zmierzające do tego, aby sprawy imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej, jako kwestji wewnętrznej Ameryki. Dyskusję tę odłożono wówczas, oczekując instrukcji z Tokjo. Ubiegłej nocy delegat japoński, Adatoi, wniósł wymienione poprawki w formie kategorycznej, wywyłując żywą opozycję dominjów, Holandji, Brazylji, słowem, państw, mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano przekazując poprawki japońskie podkomisji. Nie przesądzając wyników tej decyzji, można przypuszczać, że incydent ten przedłuży sesję, która miała zakończyć się we wtorek.

PARYŻ (PAT.) Omawiając interwencję japońską w Genewie, „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że protokół genewski z powodu tej interwencji zaczyna się chwiać i znajduje się wobec groźby zupełnego fiaska. Jakiekolwiek byłoby rozwiązanie tej sprawy, nie usunie ono niebezpieczeństwa.

Genewski korespondent „Matina" podkreśla niezwykle silne wrażenie, jakie wywołało oświadczenie delegata japońskiego. Korespondent przewiduje, iż delegacja japońska obstawać będzie stanowczo przy istocie swego żądania.

Haga a Liga Narodów.

GENEWA. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej delegat grecki Politis złożył sprawozdanie w kwestji klauzuli arbitrażowej. Oświadczył on, że w celu usunięcia raz na zawsze wojny zaczepnej wprowadzony zostanie obowiązujący arbitraż, zarówno w kwestjach politycznych, jak i prawnych, przytem dla kwestyj prawnych kompetentnych będzie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze, a dla kwestyj politycznych rada Ligi Narodów, której działalność w tym względzie może być zastąpiona przez różnego rodzaju postępowanie arbitrażowe. Sędziowie rozjemczy kierować się mają nietylko bezwzględną sprawiedliwością, lecz słusznością, a to celem zapewnienia za wszelką cenę pokoju.

Gruzja daremnie wzywa ratunku.

GENEWA (PAT). Przedstawiciele Gruzji zwrócili się do Ligi Narodów z prośbą o rozwiązanie konfliktu gruzińsko-rosyjskiego. Odezwa wskazuje na to, że Gruzja została uznana de jure w 1921 r. przez najwyższą radę międzykoalicyjną, a następnie przez szereg państw. Przedewszystkiem zaś sama Rosja sowiecka przez zawarcie traktatu z Gruzją uznała jej niezawisłość.

Hiszpanie w Marokku.

MADRYT, (PAT.) Wojska hiszpańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Szeszuanu, odpierając ataki nieprzyjaciela. Na południe od Szeszuanu hiszpanie zdobyli pozycję powstańców, którzy stracili 120 żołnierzy.

MADRYT, (PAT) Według ostatnich doniesień flota hiszpańska gromadzi się przed Algeziras w celu rozpoczęcia akcji w zatoce Alheumas, gdzie znajduje się główna kwatera Abdel-Kerima. Jednocześnie wojska lądowe przygotowują się do jeneralnego ataku koncentracyjnego.

Sowbandyci zaczynają grabić i „swoich".

KIJÓW. Urzędowo komunikują o zuchwałym napadzie bandyckim na pociąg. Oddział 35 uzbrojonych bandytów zajął stację Bilmaczewka na linji Pryłuki-Bachmacz i po przyjściu na stację pociągu osobowego obrabował doszczętnie jego pasażerów. Ofiar w ludziach nie było, gdyż pasażerowie nie stawiali oporu.

Między stacjami Serdiukówka i Kapitanówka banda zbrojna zatrzymała i obrabowała pociąg towarowy, dążący z Czerkasów do Odesy. Bandyci zdjęli szyny, wobec czego uległy wykolejeniu dwie lokomotywy i kilka wagonów. W chwili katastrofy bandyci rozpoczęli ogień i stoczywszy walkę z konwojem pociągu, zabili dwóch żołnierzy i ranili jedenastu, poczem dokonali rabunku.

Litwini w Kownie.

GDAŃSK. „Rigasche Nachrichten" donoszą, że w sobotę zakończyły się na Litwie wybory samorządowe. Do rady miejskiej w Kownie wybrano 28 litwinów, 17 żydów, 16 polaków, 6 niemców, 1 rosjanina i 5 kandydatów partji właścicieli domów (różnej narodowości i wyznania) czyli razem 73 osoby.

Niedyskretne pytania.

Ponieważ kontrakt zajmowanego przez Urząd Pocztowy włocławski gmachu przy ul. Kościuszki już się skończył, rząd projektuje budowę gmachu dla Poczty we Włocławku, lecz miasto nie daje na to placu. Dlaczego? Wobec tej odmowy rząd ma zamiar wybudować gmach pocztowy na gruncie kolejowym tuż przy szlabanie kolejowym przy ul. Kaliskiej. Czy będzie to dla miasta pożądane i wygodne? Dlaczegoby miasto dla swej wygody nie mogło dać placu w śródmieściu?

Kącik humorystyczny.

Kalendarzyk Stacji Meteorologicznej.

Poniedziałek: kapuśniaczek,
wtorek: deszcz,
środa: ulewa,
czwartek: pompa,
piątek: wylew Wisły,
sobota: powódź,
niedziela: potop.
Ustalenie pogody nastąpi prawdopodobnie wtedy, kiedy deszcze przestaną padać.

Z Wydawnictw.

Stara Jońska kolumna zdobi okładkę 36 N-ru **Iskier**, jakby chciała nam mówić, że na kulturze starożytnego świata opiera się gmach kultury współczesnej. Kolumna nadgryziona, zębem czasu, tak jak przez wojnę wszech światową nadwątlily się podstawy dawnego, wyższego, bardziej uduchowionego życia. Obraz ten łączy poprzednie zeszyty Iskier, które nam dawały szkice z życia starożytnych Greków z numerem bieżącym, jakby widoczny symbol tego, co mówi A. Janowski w artykule „Gdzie styka się wschód z zachodem". W ustępie „Liczby, od których mąci się w głowie", znajdujemy ciekawe zestawienia cyfrowe z różnych dziedzin wiedzy ludzkiej. Marja Dynowska daje nam zajmujący szkic literacki o Mikołaju Sępie Szarzyńskim. Dalszy ciąg powieści „Najlepsza matka" J. Szczepkowskiego oraz „Wpoprzek Sybiru" T. Dybczyńskiego, listy redakcji, gazetka i liczne rozrywki dopełniają treści tego zeszytu, świadczącego o ciągłym rozwoju czasopisma.

REDAKTOR: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.